

XXVIII. KRĄG INSTRUKTORSKI „BAŁUCIARZY”



*A. Geneza Kręgu Starszoharcerskiego „Baluciarzy”
im „Stefana Żeromskiego” przy XIII ŁDH – rzy.*

Na podstawie wspomnień hm. Adolfa Netzla oraz innych

Był piękny niedzielny poranek wrześniowy. Na dziedzińcu szkolnym zebrali się już wszyscy trzynastacy, ci wyrośnięci i ci, na których mundurki jeszcze były za duże. Licznie zebrani rodzice zrzeszeni w Kole Przyjaciół Drużyny, kierownik szkoły kpt. Józef Skiba, grono nauczycielskie i liczna publika z okolicy. Zebrali się w dziesiątą rocznicę powstania Stalowej Trzynastki, by uhonorować służbę Drużyny pięknym sztandarem ufundowanym przez KPH, oraz byłych harcerzy. Na tym pierwszym wspólnym spotkaniu harcerskich pokoleń zrodziła się potrzeba rozbudowy XIII Ł.D.H - rzy do rangi szczepla składającego się z kilku jednostek. Na harcerski apel 29 września 1935 roku Drużyna stawiała się w komplecie, a było na co popatrzeć: dwie gromady zuchowe, zastępy młodsze, gromada scoutów (wędrowników) oraz kilkunastu harcerzy starszych i instruktorów. Ci ostatni postanowili zaakcentować swoją odrębność służby od pozostałej części Drużyny. Wielu z nich wypowiedało się, że już nie chcą stawać w krótkich spodenkach w jednym szeregu z chłopakami sięgającymi im do pasa. Ich rola w Drużynie powinna być inna. Długo jeszcze zastanawiali się nad charakterem tej nowej służby, jej strukturą, podziałem obowiązków. Ostateczny kształt wykrystalizował się dopiero rok później tj. we wrześniu 1936 roku. Przez cały rok szkolny 35/36 poszukiwano programu, sposobu realizacji służby i patrona ideowego. Musimy pamiętać, iż czasy te nie były łatwe dla naszych harcerzy starszych. Zdecydowana większość, to ludzie od dawna już ciężko pracujący, utrzymujący swoje rodziny, borykający się z brakiem czasu, który mogliby przeznaczyć na służbę społeczeństwu. Byli to robotnicy i rzemieślnicy, ludzie prości lecz ambitni i pracowici, chętnie zdobywający i przyswajający sobie wiedzę o świecie, poszukujący drogi dla odrodzonego państwa Polskiego. Wszyscy z nich mieli swoje marzenia, nie tylko o „szklanych domach”, ale i o wolnej i sprawiedliwej Polsce. Zafascynowani pisarstwem Stefana Żeromskiego, który w swoich książkach realizował wizję państwa równości społecznej. Przez syna był mocno związany z harcerstwem, dlatego postanowili przystąpić do pogłębiania wiedzy o pisarzu i jego pragnieniach.

... Było już ciemno, gdy na kolejną zbiórkę kręgu przybył jego nieformalny szef z tajemniczą kopertą. Uśmiech na twarzy promieniował do wszystkich zebranych. Zebrali się na alarmowej zbiórce, dlatego panował cichy gwar, z zaciekawieniem czekali na cel tego pośpiesznego spotkania. Druh Józef wyjął z koperty list adresowany do kręgu : „Warszawa 26. października 1936. Związek Harcerstwa Polskiego. Naczelnik Harcerzy. Wyrażam zgodę i powołuję do życia KRĄG STARSZOHARCERSKI „Bałuciarzy” im „Stefana Żeromskiego” przy XIII ŁDH. Mianuję Kierownikiem Kręgu Druha podharcemistrza Józefa Pawliczaka. Z życzeniami owocnej służby dla Ojczyzny hm. Antoni Olbromski”.

Krag Starszoharcerski „Baluciarzy” im Stefana Żeromskiego 1937 rok ulica Drewnowska w Łodzi.

stoją od lewej:

1. Gerard Gwizdka

2. Marian Wieczorkiewicz

3. Józef Malolepszy

4. Stanisław Dalek.

5. Józef Pawliczak

6. Eugeniusz Tomczyk

7. Włodarkiewicz

8. Wiktor Zajac

siedzą od lewej:

1. Tadeusz Cichecki

2. Tadeusz Kaczanowski

3. Piotr Skarbowicz

4. Tadeusz Sasiak

5. Frączkiewicz

6. Edward Tyburski

7.

8. Zdzisław Dymkowski

9. Zdzisław Fangrat



Wkrótce rola kręgu na Balutach wzrosła. Postanowiono bowiem nie zamykać się do grona kręgu harcerzy XIII ŁDH, lecz również tych, którzy wyszli z Drużyny, prowadzili własne jednostki i innych doświadczonych instruktorów. „Baluciarze” stali się kręgiem całych Balut, zrzeszając grona instruktorskie takich drużyn jak: 2; 16; 26; 32; 36 ŁDH - rzy oraz harcerzy starszych wielu innych środowisk. Herbem kręgu stała się stylizowana sowa, symbol mądrości, wpisana w okrąg.

Nawet się nie spostrzeżono jak harcówka przy ul. Nowomarysińskiej 1/3 w budynku 72 SP „nie wytrzymała” ciągłych zbiórek, natłoku przewijających się zuchów i harcerzy. Rozpoczęto poszukiwania własnego pomieszczenia. Rok 1937 dla kręgu jako wzmoczony okres budowy własnego domku w Grotnikach. Praw na świeże powietrze po całym tygodniu ciężkiej pracy.

B. Stanica w Grotnikach

Krąg Starszoharcerski „Baluciarzy” w 1936 roku przystąpił do budowy stacji harcerskiej w Grotnikach. Kierownik kręgu phm. Józef Pawliczak, który pracował w Miejskim Zarządzie Wodociągów i Kanalizacji zdobył materiały potrzebne do wyposażenia całego obiektu. Trudnego dzieła instalacji podjęli się rodzice trzynastaków. Budowy obiektu doglądał osobiście wojewoda łódzki pan Godlewski i Komendant Chorągwi Harcerzy hm. Łętowski. Krąg spotykał się w Grotnikach w każdą sobotę. Harcerze dzielili się swoimi bólami i kłopotami. Tworząc rodzinną atmosferę rozmawiali o najważniejszych problemach ówczesnej Europy. W swoim „domku” dyskutowali i żywo interesowali się sprawami gen. Franko, Hitlera i Musoliniego. O pracy i życiu „Baluciarzy” Polskie Radio wyemitowało audycję ukazując rolę wychowawczą harcerstwa. Czas dojazdu do Grotnik uniemożliwiał jednak części kręgowiczom meldowanie się na zbiórkach. Dlatego kierownictwo kręgu postanowiło zdobyć harcówkę w Łodzi. Starania te zostały nagrodzone sukcesem - 25 września 1938 roku. Dokonano uroczystego otwarcia i poświęcenia własnego domku przy ul. Konopnickiej 62 na Marysinie III. Sylwester 38/39 zapowiadał się wspaniale. Domek kręgu został starannie wystrojony, przygotowano smakołyki i z radością planowano zabawy w noc noworoczną.



Baluciarze z rodzinami w Grotnikach 1938

Kilka minut po północy 1. stycznia 1939 roku wszystkim zebrany kierownik kręgu podziękował za ogromny wysiłek włożony w powstanie kręgu, budowę willi w Grotnikach oraz za starania włożone w utrzymanie własnego domku. Oświadczył również, iż z powodu wyjazdu do Warszawy musi zrezygnować z prowadzenia kręgu. Zebrani przyjęli tę wiadomość z

niedowierzaniem. Wybrano jednak następcę. Kierownikiem kręgu został drugi z kolejności drużynowy XIII

Ł.D.H - rzy Druh hm. Adolf Netzel. Z wyboru tego wynika większościowa dominacja harcerzy Stalowej Trzynastki stojąca na stanowisku, iż kierownikiem kręgu powinien być - instruktor znający zwyczaje i tradycje Drużyny. Krąg „Baluciarzy” pełnił bowiem w pierwszym rzędzie rolę kadrotwórczą dla Stalowej Trzynastki. Druh Netzel postawił na większą służbę społeczną kręgu. Nawiązano kontakt z kręgiem Starszoharcerskim przy SGPiS - ie w Warszawie, z którym postanowiono zorganizować obóz społeczny w Zaleszczykach na Ukrainie (najdalej na południe wysunięta granica Polski w 1939 roku).



Druh harcmistrz Adolf Netzel



C. Ostatni obóz „Baluciarzy” - Zaleszczyki 1939.

W lipcu 1939 roku „Baluciarze” wspólnie z Akademickim Kręgiem Artystycznym z Warszawy zorganizowali obóz popularnonaukowy w Zaleszczykach. Jest to mała wioska, która była położona na granicy Polski z Rumunią (dziś znana z historii jako miejsce przekroczenia granicy i internowania Naczelnego Wodza marszałka Rydza - Śmigłego w dniu 17. września 1939 roku).

Krąg postawił przed sobą zadanie zabrania ze sobą na Ukrainę dużej ilości polskich książek i założenie biblioteki. Choć nastroje nad Dniestrem były raczej nieprzychylnie Polakom, to wspaniała postawa harcerzy łódzkich i warszawskich zmieniła w ciągu miesiąca swoją służbą nastawienie do ludności polskiej zamieszkującej te tereny. Czytamy w Księdze Życia:

...„Sytuacja w Dźwinogrodzie i całej wschodniej Ukrainie była bardzo napięta. W czasie zbliżania się sianokosów pracę polskim chłopom utrudniały chłopskie bojówki ukraińskie, które nie chciały dopuścić do zebrania plonów. Dotkliwie pobici polscy chłopci chcieli opuszczać od pradziada zamieszkałe tereny. Do pomocy stanęliśmy my „Baluciarze” i nasi przyjaciele z Warszawy. Sami kosiliśmy pszenicę, budowaliśmy kładki, zajmowaliśmy się pracą społeczną, szerzyliśmy oświatę organizując bibliotekę”...

Urządzali wieczornice artystyczne prezentując polskie tańce: mazurki, oberki, kujawiaki...

Prowadzili szkolenia samarytańskie i edukacyjne ucząc podstaw czytania i pisania. W niedzielę po mszy chodzili do cerkwi, starając się szanować kulturę ukraińską, delektowali się piękną muzyką i śpiewem chóralnym.

Wstawie zasłyszanej starej melodii ukraińskiej znana w całej Polsce „Czerwone góry”. Wieczorami po pracy prezentowali polskie gry i zabawy. W KOP - rowców, przed atakiem nacjonalistów ukraińskich, odwiedzali się organizując w stanicach KOP-u wieczorki poetyckie. Wielokrotnie przekraczali Dniestr, odwiedzając rumuńskie miasto Chocim, gdzie płacili polskimi złotówkami, tak bardzo cenionymi przez Rumunów (ówczesny przelicznik 1zł = 40 lei).

D. Wojna obronna i okupacja.

Odgłosy zbliżającej się wojny zmusiły do wcześniejszego wyjazdu z Zaleszczyk w dniu 20 sierpnia 1939 roku. Zaskakujący widok zastajemy 1. września w domku „Baluciarzy”. Podczas wielogodzinnego dyżuru na punkcie obserwacyjnym i nalotu na Łódź, przy wtórce spadających bomb, „Baluciarze” smażą naleśniki.

Liście już opadły z drzew. Wracają żołnierze z frontu, harcerze z tułaczki po kraju. Do domu docierają nieliczni trzynastacy, ci którym nie dane było zginąć za Ojczyznę. Nadal gniewni i chętni do walki.

w tym samym czasie kiedy kształtowały się zręby konspiracyjnego Pogotowia Harcererek rodziły się też



Podharcemistrz Józef Pawliczak (bez rogatywki) założyciel i Kierownik Kręgu Starszoharcerskiego „Baluciarzy” im Stefana Żeromskiego. Pierwszy Komendant konspiracyjnego harcerstwa w Łodzi.



Zaczęły się kształtować załóżki niektórych drużyn oparte o wowały swoją działalność m. innymi XIII Ł.D.H - rzy...”

związała się postanawiając przejść do konspiracji. Do ciasnego ni po rozwiązaniu KChH schodzą się czołowi instruktorzy byłej awliczaka na ul. Wodnej spotkali się m. innymi założyciel XIII eczysław Łętowski i hm. Dominik Patora. Po długich rozmowach omplikowanych warunkach, postanowiono wybrać Komendanta Józefa Pawliczaka. Nowy komendant zabrał się energicznie do było jednak ukryć przed czujnym okiem wroga. Po roku skład rożony aresztowaniem phm. Pawliczak ucieka do Generalnej Patora.

Krąg działał jednak dalej. ...,Harcerze z XIII Ł.D.H.... Obok zrywania niemieckich obwieszczeń, niszczyli niemieckie tablice propagandowe... Popularne też były kursy teoretyczne pro-wadzenia pojazdów mechanicznych (samochód, motocykl), które z uwagi na duże zainteresowanie młodzieży objęły nie tylko członków zespołów łącznościowych... Kurs taki dla XIII Ł.D.H - rzy prowadził inż. Józef Janys."

Już w czerwcu 1944 roku grupki harcerzy Kręgu zaczęły przenikać do Generalnej Guberni. Tak trafili do stolicy m. innymi hm. Adolf Netzel i hm. Roman Kierzkowski. Na miejscu włączyli się Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Część z nich przyłączyła się do Hufców Polskich. Różnili się również w swoich dążeniach do służby w Wolnej Polsce, dlatego dalsze losy kręgu stały się tak skomplikowane.

Na przełomie stycznia i lutego 1945 rozpoczęła oficjalną działalność Stalowa Trzynastka. Nadal rozproszeni, zaginieni harcerze kręgu będą jeszcze długo zbierać się po świecie. Lista strat kręgu sięga 20 pozycji z bohaterskimi postaciami. Trudno było otrząsnąć się po tak dużej stracie. W dodatku spory polityczne w kraju uniemożliwiły dalszą działalność kręgu. Wszyscy harcerze starsi to żołnierze AK. Doskonale wiemy jak ciężko było żyć w tych czasach.

Z opracowania „Środowiska Szarych Szeregów” działającego przy Komendzie Chorągwi Łódzkiej ZHP w Łodzi:

**"POGOTOWIE WOJENNE CHORĄGWI ŁÓDZKIEJ HARCERZY ZWIĄZKU HARCERSTWA
POLSKIEGO W 1939 ROKU"**

"...W porozumieniu z władzami miejskimi, wojskowymi, oraz porządkowymi starsi chłopcy rozpoczęli pełnienie wart wewnętrznych w instytucjach państwowych oraz wart pomocniczych przy niektórych obiektach, narażonych na dywersję wroga. W Łodzi harcerze strzegli m.in. elektrowni, gazowni, wiaduktów oraz studzien publicznych.

W między czasie młodszy harcerze wykorzystani zostali do roznoszenia imiennych kart mobilizacyjnych. Ponadto elementu harcerskiego użyto do obserwacji poczynąń mniejszości niemieckiej, tworzącej w okręgu łódzkim i w samym mieście liczne i silne skupisko, którego znaczny procent zdradzał jawne tendencje prohitlerowskie. W ostatnich dniach poprzedzających wybuch wojny członkowie ZHP masowo stawiali się do akcji kopania rowów przeciwlotniczych. Na przykład w Łodzi na apel wydany 26 sierpnia przez prezydenta miasta Jana Kwapińskiego, w odpowiedzi stawili się całe drużyny kopiąc rowy m.in. na Placu Wolności, ul. Ogrodowej, w Parku Staszica (XIII ŁDH) Harcerki i harcerze w większości ośrodków, obok dotychczas prowadzonych prac, działali w służbie gończej oraz w łączności, uczestniczyli czynnie w pracach z zakresu obrony przeciwlotniczej patrole harcerskie obchodziły ulice kontrolując stan zaciemnienia budynków oraz służąc pomocą w nagłych wypadkach. W Łodzi wytypowani harcerze oraz drużyny przystąpili do służby dozoru i łączności w następujących punktach i instytucjach: Dowództwie Okręgu Korpusu IV, Rejonowej Komendzie Uzupelnień nr 1 i 2, dowództwie Armii „Łódź”, Dowództwie 10 dywizji Piechoty, Sztapie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwlotniczej, radiostacji, lotnisku Lublinek, wieży spadochronowej na Polesiu Konstantynowskim (punkt nasłuchu przeciwlotniczego), Komendzie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, Komendzie Policji Państwowej, Urzędzie Wojewódzkim, Zarządzie Miejskim, Sądzie Okręgowym, dworcach i wielu innych obiektach. Harcerze w służbie łączności otrzymali specjalne upoważnienie do bezpłatnego korzystania ze środków komunikacji miejskiej, ponadto otrzymali do dyspozycji zarekwirowane pojazdy mechaniczne. Inni pełnili służbę wywiadowczą. Dzięki ich ofiarności i spostrzegawczości niektórzy spośród miejscowych Niemców zostali zatrzymani. We wsi Nowosolna, zamieszkałej głównie przez niemieckich kolonistów, harcerze z XIII ŁDH wykryli radiostację i aresztowali obsługującego ją dywersanta..."

Szczególnych represji doznali Druhowie phm. Zygmunt Kossakowski; hm. Tadeusz Chudzik; hm. Adolf Netzel; phm. Józef Pawliczak; phm. Eugeniusz Tomczyk.

8 maja 1945 Tymczasowa Naczelna Rada Harcerska powołała na funkcję Naczelnika Harcerzy hm. Romana Kierzkowskiego. Ta nominacja zdecydowanie przyczyniła się do złagodzenia skutków represji członków Drużyny przez niego założonej. Dążenie do odzyskania niepodległości przez Polskę były jednak tak silne wśród „Baluciarzy”, iż za ich nieprzerwaną działalność władze ponownie postawiły w stan oskarżenia Druha phm. Zygmunta Kossakowskiego (nie udało się ustalić współników - nie wydanych przez Druha Zygmunta w czasie śledztwa) z paragrafu o zamachu stanu „Znów lata przesładowań...”.

Grudzień 1956 roku nie przyniósł organizacyjnego odrodzenia się Kręgu „Baluciarzy”, choć instruktorzy spotykali się, planowali wspólne działania. Taka sytuacja trwała do czerwca 1983 roku.



E. Renesans Kręgu

Z inicjatywy Druha hm. Zdzisława Fangrata „Jelenia”, phm. Bolesława Zajączkowskiego „Mecha” a zwłaszcza ostatniego Kierownika Kręgu druha harcmistrza Adolfa Netzla, do którego delegacja drużyny pojechała do Warszawy, oraz wielu innych postanowiono reaktywować organizacyjnie Krąg „Baluciarzy”. Historia Kręgu nierozzerwalnie łączy się z osobą, jego długoletniego przewodniczącego, Druha hm. Andrzeja Marjańskiego. „Pstrąg” był inspiratorem prowadzenia przy Drużynie szkolenia instruktorskiego, którego efektem było wychowanie wielu wspaniałych instruktorów. Wspólnie z czynnymi instruktorami naszej Drużyny m innymi z Bogusławem Śliwerskim „Lwem” rozpoczął starania o nadanie formy organizacyjnej, co doprowadziło we wrześniu 1983 roku do reaktywowania, już nie Kręgu Starszoharcerskiego (bo statut takiegoż nie przewidywał), lecz Kręgu Instruktorskiego „Baluciarzy” im Stefana Żeromskiego. W październiku jak przed 47 laty nowy Przewodniczący Kręgu (trzeci z kolei) hm. HR. Andrzej Marjański „Pstrąg” oznajmił decyzję Komendanta Hufca o zarejestrowaniu Kręgu Instruktorskiego „Baluciarzy” im Stefana Żeromskiego. Nikt z nas nie dążył do dorabiania historii ciągłości działalności. Z pewnością był to nowy krąg instruktorski działający na nowych zasadach niż przedwojenny krąg starszoharcerski. Jednak po wielu spotkaniach z byłymi kręgowiczami, ich żywe wspomnienia i ciągle wewnętrzne spotkania od 1945 roku, przesłanie druha Netzla do przyszłego przewodniczącego kręgu o reaktywacji i ciągłości wywarło na nas ogromne wrażenie. Spotykali się u niego w Warszawie Baluciarze przebywający na terenie różnych miast Polski, również nasza tam obecność, życzliwość i otwartość, jak również to iż kierownicy „starej” i „nowej” jednostki przekazywali sobie doświadczenia było dopełnieniem naszej decyzji. Krąg otrzymał prawo przeprowadzenia prób przewodnikowskich. Na pierwszego instruktora czekaliśmy aż do lipca 1985 roku. Na tą wspaniałą uroczystość, na obozową polanę pokrytą płaszczem nocy, oświetloną małym ogniskiem przybyli zaproszeni goście. Specjalnie na tą okazję z Łodzi został przywieziony 50 letni staruszek symbol XIII Ł.D.H - rzy - Sztandar Drużyny. W blasku trzaskającego ognia rotę zobowiązania wypowiadał na ręce hm. Andrzeja Marjańskiego HO Paweł Gieryński „Cietrzew”, który wkrótce objął funkcję Drużynowego Stalowej Trzynastki.

Od samego początku Krąg przyjął konwencję pracy na rzecz Drużyny, szkolenia kadry i metodycznego wsparcia. Wszystkie te elementy spłoty się po utworzeniu Kręgowej Komisji Stopni Instruktorskich, której „Pstrąg” przewodzi do dnia dzisiejszego. Krąg nadał stopnie instruktorskie całej rzeszy harcerkom i harcerzom, którzy pełnili następnie funkcję Drużynowych i przybocznych. Najpełniej działał dla Drużyny wychowując takich instruktorów:

1) HR phm. „Cietrzew” -	Paweł Gieryński
2) pwd. „Zośka” -	Piotr Rosiński
3) HR pwd. „Łapa” -	Piotr Mielczarek
4) pwd. „Sokół” -	Tomasz Cieślak
5) HO pwd. „Wilk” -	Grzegorz Bednarowski
6) HO pwd. „Łoś” -	Sławomir Majewski
7) HO pwd. „Zośka” -	Piotr Rosiński
8) HO pwd. „Sęp” -	Radosław Sadza
9) HO pwd. „Świstak” -	Wojciech Gieryński
10) HO pwd. „Żbik” -	Grzegorz Wiśniewski
11) HO pwd. „Rudzik” -	Paweł Wewióra
12) HO pwd. „Niedźwiedź” -	Jarosław Hejduk
13) pwd. „Orlik” -	Tomasz Łuczak
14) HO pwd. „Dachu” -	Jarosław Kmit
15) HO pwd. „Puszczyk” -	Marcin Jabłoński
16) HO pwd. „Tukan” -	Adam Szymański



- | | | | |
|-----|----------------|---|------------------|
| 17) | HR pwd. „Gryf” | - | Adrian Seliga |
| 18) | HO pwd. | - | Rafał Papis |
| 19) | HO pwd. | - | Dawid Milczewski |
| 20) | HO pwd. | - | Dominik Wyskwar |

W noc wigilijną 1991 roku Krąg odzyskał swój domek położony przy ulicy Ołowianej 62 w Łodzi. Jest to piętrowy budynek, wybudowany w 1936.

Dla służby na rzecz Drużyny i Kręgu pozyskaliśmy poniżej wymienionych inicjatorów takich instruktorów jak:

- | | | | |
|----|-------------------|---|-----------------------|
| 1) | HR hm. „Pstrąg” | - | Andrzej Marjański |
| 2) | HR hm. „Mech” | - | Bolesław Zajączkowski |
| 3) | phm. „Piolun” | - | Jacek Bieniaszczyk |
| 4) | pwd. „Belfegor” | - | Piotr Czerwiński |
| 5) | HR phm. „Puchacz” | - | Sławomir Kaczmarek |
| 6) | hm. „Mak” | - | Marian Kierczuk |
| 7) | HR phm. „Pantera” | - | Mariusz Jabłoński |
| 8) | pwd. „Cyklon” | - | Bartosz Gielzak |
| 9) | pwd. | - | Jacek Salomonowicz |



Otwarcie poświęcenie domu „Baluciarzy” przy ulicy Konopnickiej 62 (dziś Ołowiana)

